

BIULETYN INFORMACYJNY SEKCJI ZAWODOWEJ INFRASTRUKTURY KOLEJOWEJ
PRZY KRAJOWEJ SEKCJI KOLEJARZY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”PROTEST W OBRONIE
ZWALNIANYCH KOLEJARZY

Fot. Region Śląsko-Dąbrowski „S”

Ponad dwie godziny trwała spontaniczna blokada torów w Katowicach w obronie zwalnianych pracowników PKP Cargo i PKP Cargotabor. W obu tych spółkach w ramach zwolnień grupowych pracę ma stracić blisko 5 tys. ludzi, czyli prawie 30 proc. zatrudnionych.

Protestujący, ponad 100 ludzi, wyszli na tory krótko po godzinie 8.00. Obok kolejarzy byli też m.in. górnicy, hutnicy, ciepłownicy, część w mundurach i ze sztandarami. – Dzisiaj obchodzimy 44. rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskie-

Dokończenie na stronie 4

BEZPRAWIE
W PKP CARGO

W dniu 11 września 2024 r. obradowała Rada Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” (KSK). Jej głównym tematem była dramatyczna sytuacja w PKP Cargo w restrukturyzacji (Cargo).

To co dzieje się w Polsce to komuna, której z racji wieku nie przeżyłem ale czytałem o tym w książkach – powiedział Bartłomiej Mickiewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, który był gościem Rady.

Niestety dotyka to także Cargo i jej pracowników. Wypowiedzi związkowców Cargo, które mówiły o represjonowaniu członków „Solidarność”, tendencyjne umieszczanie ich na listach do zwolnienia, wrę-

czanie wypowiedzeń pracownikom objętym ochroną przedemerytalną, kobietom w ciąży, przewodniczących związku. To wszystko daje obraz zezwierżenia tych decydentów, politycznych najemników co łamią wszelkie normy przyzwoitości, zasady dialogu społecznego i obowiązujące (przynajmniej formalnie) prawo. To wszystko dzieje się na naszych oczach w Cargo w „demokratycznym państwie prawa”, pod przykrywką postępowania sanacyjnego.

Ostatecznie Rada KSK przekształciła się w Ogólnopolski Komitet Protestacyjno-Strajkowy, zobowiązała organizacje zakładowe do wywieszenia flag „Solidarność” w

Dokończenie na stronie 4

PAMIĘTAMY O ROCZNICACH



Fot. R. Kołodziejczyk

Pomnik poległych kolejarzy i celników w Szymankowie.

Relacje na stronie 6,7.

NIE IGRAJCIE
Z BEZPIECZEŃSTWEM !

W ostatnich miesiącach eksperci od optymalizacji z Centrali PLK wymyślają różne pomysły zmierzające do zmniejszenia zatrudnienia w inżynierii ruchu. Dotyczą one głównie ograniczenia ilości zwrotniczych, a tym co zostaną, dodania obowiązków (ogłędziny dwa razy większej ilości rozjazdów często na większym obszarze z koniecznością przemieszczania się samochodem lub pociągiem albo pieszo). Pomysły dotyczą także zmiany systemu czasu pracy z 12 godzinowej zmiany roboczej na 10 albo 8 – godzinową.

Genezą problemu jest szukanie na siłę rezerw w zatrudnieniu w inżynierii ruchu, ograniczenie kosztów pracy i zmniejszenie ilości wypracowywanych godzin nadliczbowych. Spółka robi to

Dokończenie na stronie 2



Fot. H. Sikora

kosztem ludzi z stąd konieczne działania wyrażające zdecydowany sprzeciw wobec takich działań.

Jedną z form wyrażenia protestu było pismo skierowane do Prezesa PLK dotyczące właśnie poruszanego problemu. W końcowym fragmencie pisma czytamy:

„Optymalizacja zatrudnienia, czyli dostosowanie pracowników do „aktualnych potrzeb” i efektywności operacyjnej nie może odbywać się kosztem bezpieczeństwa. Należy bezwzględnie pamiętać że nagłe i nieprzemyślane decyzje optymalizacyjne wprowadzane na sieci PLK nie mogą odbywać się kosztem przestrzegania zasad i procedur bezpieczeństwa w ruchu kolejowym.

Kolejny raz zwracamy uwagę, że nadmierne obciążenie obowiązkami, narzucanymi na dyżurnych ruchu, ma się nijak do wciąż deklarowanej budowy kultury bezpieczeństwa, skutkuje chronicznym przemęczeniem i stanowi czynnik demotywujący do wzmożonego wysiłku. Niesie to za sobą potęgujące się ryzyko błędu i spowodowania wypadku, co godzi w fundamentalną zasadę nadrzędności bezpieczeństwa”.

A co na to Centrala PLK ?

„W związku z Państwa pismem nr SZIK 54/07/2024 z dnia 2 lipca 2024 r. w sprawie optymalizacji pracy na stanowiskach zwrotniczy i nastawniczy, Biuro Spraw Pracowniczych uprzejmie wyjaśnia, że PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. cyklicznie dokonuje przeglądu zarządzanej infrastruktury.

Mając na uwadze zmiany zachodzące w Spółce wynikające przede wszystkim z modernizacji linii kolejowych, a co za tym idzie automatyzacji urządzeń, informatyzacji oraz cyfryzacji, pracodawca musi dokonywać analiz w zakresie struktury zatrudnienia. Obecnie coraz więcej wykwalifikowanych pracowników potrzebnych jest do obsługi urządzeń i maszyn niż do pracy fizycznej.

Dla efektywnego wykorzystania posiadanych zasobów kadrowych Spółka umożliwia pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Jednocześnie na podstawie informacji przekazanych przez Biuro Eksploatacji Obsługi Pasażerskiej, przedkładamy jak poniżej: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. przeprowadziły w omawianym zakresie analizy, które opierały się na rzeczywistym obciążeniu pracą poszczególnych stanowisk zwrotniczkowych oraz obciążeniu ruchem kolejowym. Pod uwagę wzięto ilość rozjazdów podlegających oględzinom i konserwacji, sposób przemieszczania się pomiędzy okręgami nastawczymi, a także inne czynności realizowane przez tych pracowników.

Podstawowymi dokumentami, które wykorzystano przy analizie były Regulaminy techniczne posterunków, a także przesłane przez IZ zestawienie czynności realizowanych przez wskazanych pracowników oraz wykazy posterunków stałej gotowości. Czynności realizowane przez tych pracowników na wszystkich poste-

runkach podlegały również omówieniu z kierownictwem Zakładów, jak i Sekcji Eksploatacji. W przypadkach, gdy ograniczenie czasu pracy mogłoby mieć wpływ na możliwość wykonania powierzonych czynności, jego wysokość pozostawiono bez zmian.

Pilotażowe działania podjęto w 4 Zakładach Linii Kolejowych: Rzeszów, Skarżysko-Kamienna, Lublin oraz Gdynia. Natomiast dla zakładów Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Kielce, Kraków, Łódź, Nowy Sącz, Opole, Ostrów Wlkp., Siedlce, Sosnowiec, Szczecin, Tarnowskie Góry, Wałbrzych, Warszawa, Wrocław oraz Zielona Góra zmiany wejdą z dniem 01.09.2024 r. Wynika to z kwestii związanych z terminami przeprowadzonej analizy. Okres od zakończenia analizy do czasu wprowadzenia zmian był wystarczający do dokonania aktualizacji Regulaminów Technicznych, jak i podjęcia przez Zakłady wszystkich niezbędnych działań w tym zakresie.

Bezpieczeństwo jest fundamentalną wartością dla naszej Spółki, dlatego też jest traktowane z najwyższą powagą, co odzwierciedla się w licznych inicjatywach i działaniach. Stanowi również fundament wszystkich podejmowanych operacji i strategii w Spółce. Zgodnie z posiadaną autoryzacją bezpieczeństwa o nr PL2120210000, z terminem ważności do dnia 1 marca 2026 r., wydaną przez Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, warunkiem zachowania jej ważności jest pełne wdrożenie zasad i przestrzeganie warunków bezpieczeństwa ruchu kolejowego, zawartych zarówno w prawie krajowym, jak i Unii Europejskiej”.

Henryk Sikora

DROGÓWKA SIĘ WALI ...

Sekcja Zawodowa Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność” (SZIK) zajmuje się problemem obsad w zespołach pracowniczych w PLK. Przykładem tego jest choćby nasze wystąpienie do PLK w sprawie zatrudnienia w zespole utrzymania i konserwacji drogi kolejowej. Ważnym zagadnieniem jest funkcjonowanie zespołów szybkiego usuwania awarii drogi kolejowej w ISE i braków kadrowych w tym zespole.

Poniżej zamieszczamy pismo, które przesłaliśmy do PLK:

SZIK po przeprowadzeniu analizy zatrudnienia w zespole szybkiego

usuwania awarii drogi kolejowej (pogotowia awaryjnego) wskazuje braki w obsadach kadry pracowniczej.

W zebranych materiale można dostrzec różnice w ilości pracowników zatrudnionych w zespołach szybkiego usuwania awarii drogi kolejowej pomiędzy zakładami, jak również pomiędzy sekcjami eksploatacji działającymi w obrębie jednej jednostki organizacyjnej.

Taka sytuacja w przypadku awarii np. pęknięcia szyny (zabudowy wstawki szynowej) powoduje brak możliwości natychmiastowej reakcji zespołu pogotowia awaryjnego z powodu „braku rąk” do wykonania ta-

kiej czynności.

Nadmienić należy, że zgodnie z przepisami bhp niezbędna ilość pracowników do wymiany wstawki torowej to 4 osoby (minimum).

Ponadto obowiązujące w PLK zapisy metodyki naliczania zatrudnienia określają jako minimalny stan zatrudnienia w ww. zespole (w porze dziennej) składający się z kierującego zespołem (toromistrz), plus pięciu pracowników (w tym maszynista).

Jednocześnie prowadzone przez Spółkę procesy polegające m.in. na ograniczeniu czasu pracy zwrotniczych, nastawniczych na posterunkach lub ich całkowita likwidacja powoduje w przypadkach awarii zwiększone opóźnienia w ruchu pociągów.

Naszym zdaniem zespoły szybkiego usuwania awarii w sekcjach eksploatacji są podstawowym narzędziem służącym do szybkiego – awaryjnego usuwania wszelkich usterek drogi ko-

lejowej i mają kluczowy wpływ na nie pogarszanie parametrów eksploatacyjnych linii kolejowych.

Ich funkcjonowanie jest opisane w regulaminach organizacyjnych zakła-

dów, dlatego też wnioskujemy o uzupełnienie składów osobowych w ww. zespołach działających w poszczególnych sekcjach eksploatacji.

(red)

ILE MOŻNA JESZCZE DODAC OBOWIĄZKÓW PRACOWNIKOWI ?



Problemy w inżynierii ruchu skupiają uwagę pracowników, związkowców, a także administracji. Chodzi przecież o bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego - bezpieczeństwo pracowników i podróżnych.

W dniu 21.08.2024 r. w siedzibie Krajowej Sekcji Kolejarzy odbyło się zebranie zespołu problemowego do spraw inżynierii ruchu działającego w Sekcji Zawodowej Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność”.

Oprócz związkowców uczestniczyli w nim także przedstawiciele Centrali PLK, Magdalena Jończyk, dyrektor Biura Spraw Pracowniczych i Adam Zdrojewski, dyrektor Biura Eksploatacji.

Głównym tematem dyskusji były problemy występujące na co dzień w inżynierii ruchu, likwidacja posterunków zwrotniczego - reorganizacja pracy, skrócenie czasu pracy oraz zwiększenie obowiązków i czynności innym zespołom pracowniczym.

Wykorzystując obecność przedstawicieli Spółki poruszono również inne istotne sprawy związane z pracą zawiadowców, technologów, a także układanie drogi przebiegu przez automatyków.

Dyskutowano m.in. na temat dyżurów domowych, udziału w komisjach wypadkowych, czasu pracy i programu poprawy bezpieczeństwa. Dużo uwagi poświęcono także zagad-

nieniom pracy dyżurnego ruchu na LCS i zmniejszania obsad. Poruszono również obszar szkoleń pracowników, metodykę naliczania zatrudnienia oraz współczynnik zatrudnienia w inżynierii ruchu.

Kolejny raz zasygnalizowaliśmy pracodawcy nasz sprzeciw na optymalizację zatrudnienia na stanowiskach w inżynierii ruchu „za wszelką cenę”. Jeden z uczestników zebrania pytał wprost - ile można jeszcze dodać obowiązków pracownikowi na posterunku ruchu ?

Dokładanie czynności pracownikom, którzy często nadmiernie są obciążeni obowiązkami nie poprawia komfortu pracy, lecz niejednokrotnie stwarza czynnik zagrożenia bezpieczeństwa w prowadzeniu ruchu pociągów.

Dyrektorzy z PLK zgodnie zapewniali, że wszelkie zmiany jakie są dokonywane w zatrudnieniu są analizowane, a podejmowane decyzje w żaden sposób nie narażają pracowników na jakiegokolwiek zagrożenia. Analizowane są regulaminy techniczne posterunków, a w nich obowiązki zwrotnicze i na tej podstawie podejmowane

są decyzje o zatrudnieniu przez 8, 10 czy 12 godzin, albo wcale (dotyczy to głównie pory nocnej).

Zdaniem PLK zmiany zachodzące w Spółce - modernizacja linii kolejowych, automatyzacja urządzeń, informatyzacja zmuszają pracodawcę do zmian w strukturze zatrudnienia i zwiększenia efektywności kadrowej na posterunkach.

Dla efektywnego wykorzystania posiadanych pracowników Spółka umożliwia i zachęca do podnoszenia kwalifikacji lub przebranżawiania. Zapewniono, że nikt nie zostanie zwolniony a pracownikom wykonującym czynności zwrotniczego dla umożliwienia przemieszczania się zostaną przydzielone samochody (mobilny zwrotniczy).

Spotkanie zakończyliśmy z nadzieją na owocną współpracę i rozważne podejście do poruszanych zagadnień mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa i efektywności pracy.

Małgorzata Jędrusik

ZAGADKA

Jaki szczyt zdobyli uczestnicy III górskiego trekkingu?

Nagrody rozlosujemy wśród osób, które prawidłowe odpowiedzi nadesłały do 20 września 2024 r.

Można je przesyłać na kartkach pocztowych pod adresem: Sekcja Zawodowa Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność”, ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa lub pocztą elektroniczną pod adresem: plk@ksk.org.pl z dopiskiem „Zagadka 205”, podaniem adresu, pod który wysłać nagrodę oraz wyraźnym wyrażeniem zgody na umieszczenie w naszym biuletynie związkowym – w przypadku wylosowania nagrody – swojego imienia, nazwiska oraz miejscowości zamieszkania.

Za prawidłową odpowiedź na zagadkę z numeru 204. nagrodę wylosował Paulina Paca z Tarnowskich Gór. Gratulujemy

Red.

siedzibach i budynkach kolejowych. Wezwała także do udziału w pikiecie protestacyjnej przed Ministerstwem Infrastruktury (planowana jest na 26.09.2024 r.) i innych akcjach, które zostaną ogłoszone w terminie późniejszym.

Rada przyjęła także stanowiska z protestem przeciwko zwalnianiu kobiet w ciąży oraz w sprawie zwalnianych pracowników Cargo i działaczy związkowych – przedstawicieli pracowników.

Treść tego ostatniego zamieszczamy poniżej:

Rada Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” (KSK) protestuje przeciwko prowadzonym zwolnieniom grupowym w PKP Cargo S.A. w restrukturyzacji oraz bezprawnemu zwalnianiu przedstawicieli Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” i zakładowych organizacji NSZZ „Solidarność” działających w zakładach spółki PKP Cargo S.A. w restrukturyzacji.

Zwracamy uwagę na rażący przejaw dyskryminowania członków NSZZ „Solidarność” poprzez tendencyjne wpisywanie ich na listy do zwolnienia, w tym funkcyjnych przedstawicieli pracowników – przewodniczących krajowych i zakładowych struktur naszego związku działających w branży kolejowej.

Ten niemający precedensu przejaw bezprawnej działalności Zarządu PKP Cargo S.A. w restrukturyzacji godzi w cywilizowane zasady dialogu społecznego pomiędzy pracodawcą a pracownikami reprezentowanymi przez związki zawodowe.

Rażące i niczym nie uzasadnione decyzje skazujące na zwolnienie naszych przedstawicieli, Henryka Grymel, przewodniczącego KSK, Jana Majdera, zastępcę przewodniczą-



Fot. Archiwum

„Solidarność” przed siedzibą zarządu Cargo S.A. na ulicy Grójeckiej w Warszawie (19.06.2024 r.).

cego KSK, Jacka Prętkiego, członka Prezydium KSK i innych przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych są przykładem łamania wszelkich zasad, norm i prawa pozwalającego na działalność związków zawodowych w Polsce.

Łamana jest:

- Konstytucja RP (zapewnia wolność działania związków zawodowych),
- ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, która nadaje ochronę przedstawicielom związków zawodowych i zapewnia tryb konsultacji w razie zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę z działaczem związkowym,
- wewnętrzne porozumienia, regulujące zasady współpracy i dialogu społecznego pomiędzy związkami zawodowymi a pracodawcą (dotychczas w PKP Cargo: Pakt Gwarancji Pracowniczych i Porozumienie Partnerów Społecznych).

Przypominamy, że zgodnie z art. 12 Konstytucji RP zlokalizowanym w

Rozdziale I „Rzeczpospolita”, zasadą ustrojową i podstawą konstytucyjnej zasady społeczeństwa obywatelskiego jest, że Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania w szczególności związków zawodowych – tę formę zrzeszania się (wbrew kolejności alfabetycznej) Konstytucja umieszcza na pierwszym miejscu w całym katalogu zrzeszeń z art. 12.

Prawo do szczególnej ochrony stosunku pracy w pierwszej kolejności jest ustanowione dla ochrony interesu zakładowej lub międzyzakładowej organizacji związkowej czyli instytucji związków zawodowych jako reprezentacji tych, których związki zawodowe reprezentują – czyli w szczególności wszystkich osób zatrudnionych (ale także np. emerytów i rencistów). Zwolnienie działaczy związkowych bez zgody właściwych organów związkowych uderza w związki zawodowe i pracowników.

Henryk Sikora

go. Zamiast jechać na uroczystości do Jastrzębia-Zdroju, postanowiliśmy wziąć udział w tym spontanicznym protestie. Wesprzeć ludzi, którzy dzisiaj najbardziej potrzebują „Solidarności” – powiedział po rozpoczęciu akcji protestacyjnej Dominik Kolorz, szef śląsko-dąbrowskiej „S”.

Protestujący mieli flagi związku i transparenty z napisami: „Nie zwalnajcie kolejarzy z PKP Cargo i PKP Cargotabor” oraz „Panie Premierze ratuj kolejarzy”. Skandowali: „Nie zwalnajcie kolejarzy”.

– Jesteśmy zdesperowani do tego stopnia, że wyszliśmy na tory, bo pan prezes Wojewódka pozorował negocjacje, a w rzeczywistości przyszedł z zamiarem przeprowadzenia zwolnień grupowych. Nie zważa na to, czy to kobiety w ciąży, żadnej ochrony, powiedział, nie ma.

Kobiety w ciąży, ludzie z małymi dziećmi, z kredytami zostaną bez środków do życia – mówił dziennikarzom Jerzy Pilawski, przewodniczący „Solidarności” w PKP Cargo S.A. Centrala.

Po negocjacjach z policją sponta-

niczny protest na torowisku w pobliżu Dworca Głównego w Katowicach został zakończony.

Na pytanie dziennikarzy, co protestujący chcą osiągnąć, wychodząc na tory, Dominik Kolorz przewodniczący Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „S” odpowiedział, że celem protestujących jest wstrzymanie zwolnień grupowych i rozpoczęcie negocjacji od nowa.

Info: Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W LUBLINIE, BYŁA, JEST I BĘDZIE

3 czerwca 2024 r. odbyło się posiedzenie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Linii Kolejowych w Lublinie. Obrady prowadził Marek Górny, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

W pierwszej części posiedzenia członkowie komisji zakładowej zajmowali się sprawami wewnętrznymi związku i jego działaniami w zakładzie.

W drugiej części obrad uczestniczyli przedstawiciele Sekcji Zawodowej Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność”, Henryk Sikora – przewodniczący, Piotr Pazera – zastępca przewodniczącego i Andrzej Van-Selow – sekretarz.

Przewodniczący SZIK omówił najważniejsze sprawy, którymi w ostatnim czasie zajmowała się sekcja (tablety dla dróżników przejazdowych, zmiany w instrukcjach, m.in. Ir1, zatrudnienie w zespole pogotowia awaryjnego - drogowego i automatyki, emerytury stażowe, rozszerzenie wykazu prac uprawniających do emerytury pomostowej).

Duże zainteresowanie wzbudził temat postulatów SZIK, z których pierwszy dotyczył już zrealizowanych podwyżek w wynagrodzeniu zasadniczym (500 zł średnio na pracownika od 1 lipca 2024 r.). Temat wzrostu wynagrodzenia jak zwykle budzi wielkie emocje. Padło szereg pytań w zakresie rozdziału przyznawanych kwot w jednostkach organizacyjnych PLK. Zachowując ich kolejność, przewodniczący Henryk Sikora omówił 8 postulatów, które są na etapie dyskusji z pracodawcą w ramach prowadzonego dialogu społecznego:

- wpłaty dodatkowe do PPK realizowane przez pracodawcę,
- refundację składki pakietu podsta-

wowego w Polisie „Zdrowie”,

- opracowanie jednolitych zasad stosowanych wobec pracowników wyznaczonych przez Spółkę do pozostawiania poza godzinami pracy w gotowości do wykonania pracy (incydenty, wypadki, zdarzenia),

- refundację zakupu okularów korekcyjnych dla pracowników obsługujących i pracujących przy monitorach ekranowych,

- dostosowanie wymogów stażu pracy i kwalifikacji stanowisk pracy, ujętych w Instrukcji Ia-5 do nadrzędnych aktów prawnych,

- uproszczenie rozliczania podróży służbowej pracowników,

- określenie procedury naliczania zatrudnienia w zespołach branżowych,

- zwiększenie stawek za szkolenia wewnątrzzakładowe.

Podsumowując omówienie postulatów, podkreślono, że realizacja każdego z nich spowoduje dodatkowe koszty, na które pracodawca będzie musiał zabezpieczyć środki, uwzględniając przy tym kondycję finansową spółki.

W trakcie obrad nie zabrakło pytań dotyczących ilości zakładów i sekcji eksploatacji oraz planowanej optymalizacji w zespole inżynierii ruchu głównie na stanowiskach zwrotniczych i nastawniczych.

Przedstawiciele sekcji podkreślił, że zmniejszenie zatrudnienia, zmiana organizacji pracy zwrotniczych (likwidacja w porze nocnej, skrócenie czasu pracy z 12- godzin do 10 lub 8-godzin) nie mają żadnej akceptacji pracowników i związku.

- „Solidarność” wystosowała pismo
- protest do prezesa PLK w tej sprawie,

krytykując obecne działania w zespole zwrotniczych, a także dodawanie nowych obowiązków dyżurnym ruchu. „Solidarność” mówi stanowczo nie dla decyzji optymalizacyjnych, które mają być wprowadzone w PLK kosztem bezpieczeństwa i przestrzegania instrukcji służbowych obowiązujących w spółce.

„Solidarność” w Grupie PLK od stycznia 2024 r. zmodyfikowała swoją ofertę skierowaną wyłącznie dla członków naszego związku. Jest nią grupowe ubezpieczenie odpowiedzialności pracowniczej realizowane przez wyspecjalizowanego ubezpieczyciela jakim jest TUZ. Warunki ubezpieczenia i korzyści z niego płynące dla pracowników PLK omówił Piotr Pazera.

Każde ubezpieczenie jest zabezpieczeniem na wypadek nieszczęścia, które potencjalnie może zdarzyć się w każdej chwili (wypadek komunikacyjny, pożar domu, kradzież mienia, zawał serca itp.) Dlatego przytoczono kilka przykładów zdarzeń, wypadków i uszkodzenia mienia spółki z ostatnich miesięcy, w których pracownicy musieliby płacić na rzecz pracodawcy za wyrządzone szkody, a w ramach ubezpieczenia zapłacił TUZ. Przykłady te pokazują, że ubezpieczenie działa, ma sens i jest doskonałą ochroną i zabezpieczeniem finansowym dla pracownika (niezależnie od zajmowanego stanowiska).

Padł, także apel do przedstawicieli komisji o promocję oferty ubezpieczenia i zapisywanie do niego członków „Solidarności”. Uzwiązkowanie jest również ważne, abyśmy byli mocniejsi i aby z nami pracodawca na każdym szczeblu jeszcze bardziej się liczył.

Na koniec zebrania przewodniczący SZIK przekazał Markowi Górnemu koszulkę techniczną jednego z turniejów piłki nożnej, mówiąc o aktywności SZIK oraz zapraszając przy tej okazji członków „Solidarności” do aktywnego udziału w wydarzeniach organizowanych przez związek. Takie podejście rozszerza obszar dotarcia do młodych pracowników „...dla ludzi młodych oferta wstąpienia do związku musi dawać szansę na rozwój oraz poczucie, że są oni częścią grupy, należy zjednoczyć ich wokół celu...”.

Spotkanie było owocne i pouczające dla jego uczestników a zwrotne informacje przekazane z zakładów pozwolą na większe zaangażowanie w pracę Prezydium SZIK oraz dostosowanie działań do oczekiwań i potrzeb związkowców.



Fot. A.Van-Selow

Przewodniczący „S” w ZLK Lublin M. Górny (na pierwszym planie) oraz członkowie komisji zakładowej w rozmowie z przedstawicielami SZIK.

Andrzej Van-Selow

LUBELSKA ROCZNICA I TRUDNA TERAŻNIEJSZOŚĆ

14 lipca 2024 r. w Lublinie odbyły się obchody 44 rocznicy strajku lubelskich kolejarzy. Zapoczątkowała je Msza św. koncelebrowana przez ks. biskupa, duszpasterzy kolejarzy i środowisk pracowniczych w kościele pw. Serca Pana Jezusa.

W kazaniu do zgromadzonym padły m.in. słowa nawiązujące do wydarzeń lipcowych w Lublinie i Świdniku, że strajkujący bronili wartości wynikających z ich wiary, że mieli schronienie i wsparcie w Kościele. Nie zabrakło odniesień do obecnej sytuacji w kraju, do laicyzacji, niszczenia wartości, zabijania dzieci nienarodzonych, rugowania z systemu edukacyjnego ludzi, którzy świadczyli o Polsce i byli patriotami.

Po Mszy św., 33 poczty sztandarowe prowadzone przez orkiestrę dętą z kopalni „Bogdanka” wraz z uczestnikami wydarzenia przeszły ulicami Lublina na teren dawnej lokomotywni. W lipcu 1980 r. była ona centrum strajku.

Tam pod pomnikiem „Doli kolejowej” odbyła się druga część uroczystości – przemówienia i składanie wiązanek kwiatów. Dwa z nich chcę podkreślić. Pierwsze to przemówienie legendarnego przywódcy strajku na Węzle PKP w Lublinie Czesława Niezgody, który przypomniał o jego przyczynach i przebiegu, podkreślając, że był to pierwszy po wojnie strajk kolejarzy i co ważne zakończony sukcesem. Wtedy kolejarze wywalczyli podwyżkę płac, poprawę warunków pracy, zgodę na powstanie niezależnych od władz rad zakładowych (początek wolnych związków zawodowych) oraz nietykalność strajkującym – najpierw był Lublin, a w sierpniu strajki na wybrzeżu, podpisanie porozumień w Gdańsku i Szczecinie co ostatecznie zaowocowało powstaniem NSZZ „Solidarność”.

Druga wypowiedź, to nawiązanie do obecnej sytuacji w PKP Cargo, do czego odniósł się przewodniczący Krajowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” Henryk Grymel. Tak trudnej sytuacji nikt nie przewidywał – ok. 4000 pracowników do zwolnienia, masowe nieświadczenia pracy, wypowiedzenie układu zakładowego i umów społecznych. Na to wszystko postępowanie sanacyjne, które w skutkach niewiele różni się od upadłościowego. To poli-



Fot. R. Kołodziejczyk

33 poczty sztandarowe na peronie w Lublinie.



Fot. R. Kołodziejczyk

Poczet Sztandarowy pod pomnikiem z panią Małgorzatą Kuczewską-Łaską, członkiem zarządu PLK do spraw finansowych.

tyczny wyrok na dotychczas drugiego kolejowego przewoźnika w Europie jakim było Cargo.

Henryk Sikora

44. ROCZNICA POWSTANIA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

31 sierpnia 1980 r. podpisano porozumienia gdańskie, kończące strajk w Stoczni Gdańskiej. Jest to data historyczna, jedna z najważniejszych w historii Polski. To także data, która zapoczątkowała polityczne i społeczne zmiany w naszej ojczyźnie, aby z czasem przyczynić się do upadku komunistycznych dyktatur w całej Europie środkowo-wschodniej.

Ludzie „Solidarności” uczcili to wydarzenie w całej Polsce. Centralne obchody miały miejsce w Gdańsku. Najpierw w historycznej Sali BHP (w niej podpisywano porozumienie), a następnie przy bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej. Tam też delegacje złożyły wieńce i kwiaty, m.in. złożył je prezydent RP Andrzej Duda oraz kilkadziesiąt organizacji związkowych i instytucji od Wybrzeża po Śląsk.

Pamiętajmy, że pierwsze z porozumienia w 1980 r. zawarto w Świdniku, następne w Lublinie (w lipcu) a kolejne w Szczecinie i w Gdańsku, we wrześniu doszło do podpisania umowy z rządem PRL w Jastrzębiu-Zdroju i Dąbrowie Górniczej. Tak powstała NSZZ „Solidarność”.

Podczas przemarszu sprzed bramy do bazyliki św. Brygidy wrażenie robiła okazała 85 metrowa flaga biało-czerwona, niesiona przez młodzież na czele pochodu ulicami Staro Miasta i ponad 30 pocztów sztandarowych (w tym trzy kolejowe „Solidarności” z: Sekcji Zawodowej Infrastruktury



Fot. R. Kołodziejczyk

W uroczystościach brał udział prezydent RP Andrzej Duda

Kolejowej, ZLK Sosnowiec i ZLK Łódź).

W bazylice pw. św. Brygidy została celebrowana uroczysta Msza Święta, której przewodził przewodniczący Episkopatu Polski ks. abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, który przypomniał o chrześcijańskich korzeniach „Solidarności”.



Fot. R. Kołodziejczyk
Pocztę Sztandarową SZIK, ZLK Sosnowiec, ZLK Łódź
przed Bramą Stoczną

- Wydarzenia z sierpnia 1980 r. są jednymi z najważniejszych w historii naszej ukochanej ojczyzny. Nie możemy pozwolić na to, by ktoś pisał historię Polski za nas. Dowiadujemy się od lat, że to nie „Solidarność”, a zburzenie Muru Berlińskiego doprowadziło do tego, że żyjemy w wolnej, demokratycznej Europie. Na szczęście teraz mamy sprzymierzeńca, jakim jest IPN i możemy wspólnie dbać o naszą piękną historię – powiedział w Sali BHP przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

- ... Żebyście zawsze czuwali nad Rzeczpospolitą. Władze będą się zmieniały, a Solidarność niech pozostanie zawsze sobą. Niech pozostanie zawsze Solidarnością. Niech pozostanie zawsze niezależnym, samorządnym związkiem zawodowym. Związkiem ludzi pracy, który czuwa nad podstawowymi wartościami. Dziękuję wam za to z całego serca, że niesiecie tę odpowiedzialność za Rzeczpospolitą – powiedział m. in. prezydent Andrzej Duda przemawiając w Sali BHP.

- To właśnie tak rozumiana idea solidarności sprawiła, że mimo wielu upokarzających doświadczeń trwających przez ponad 30 lat, świat pracy zjednoczył się solidarnie i powiedział „dość” komunistycznemu systemowi zniewolenia. Do wypowiedzenia tego „dość” nie używała siły, choć miała przed sobą szeregi uzbrojonej milicji i wojska. Nie wywołała wojny domowej, choć przeciw niej skierowano czołgi i wozy pancerne, nie doprowadziła do rozlewu krwi, choć mnożyły się prowokacje, nie pozostawiła po sobie ofiar w ludzkich życiach, choć sama doświadczyła ofiar i prześladowania. Owo „dość” wyraziła w pokojowych protestach, manifestacjach i strajkach, które rozpoczęły się w Stoczni Gdańskiej, a następnie rozszerzyły po całej Polsce – wskazywał w swojej homilii abp Tadeusz Wojda.

Opr. Henryk Sikora

BOHATEROM WRZEŚNIA 1939

1 września 2024 r. obchodziliśmy 85 rocznicę wybuchu II wojny światowej – jednej z najtragiczniejszych kart w historii ludzkości. Wśród pierwszych ofiar brutalnej napaści hitlerowskich Niemców znaleźli się niezłomni kolejarze ze stacji w Szymankowie, którzy stanęli w obronie Ojczyzny, oddając swoje życie w imię wolności. Każdego roku kolejowa „Solidarność” z głębokim szacunkiem oddaje hołd tym niezwykłym bohaterom, łącząc się w modlitwie za ich dusze oraz za wszystkie ofiary tamtych tragicznych dni.

W tym roku uroczystości patriotyczne zgromadziły przedstawicieli najwyższych władz państwowych i samorządowych, reprezentantów Instytutu Pamięi Narodowej, Muzeum II Wojny Światowej, Wojska Polskiego, Straży Ochrony Kolei, Krajowej Administracji Skarbowej, Policji, Straży Miejskiej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Zarządu PKP Polskie Linie Kolejowe i PKP S.A. Wszyscy oni, wspólnie z mieszkańcami i licznie przybyłymi delegacjami, uczcili pamięć tych, którzy oddali życie za wolną Polskę.

Sekcję Zawodową Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność” reprezentowali Henryk Sikora – przewodniczący, Piotr Pazera i Roman Kowalski – zastępcy przewodniczącego, a także Małgorzata Jędrusik, Grzegorz Radomski, Mariusz Podjaski i Andrzej Glica – członkowie Rady SZIK. Ich obecność była przekonaniem o obowiązku bycia właśnie tutaj, w tym dniu, aby uczcić kolejarzy i inspektorów celnych, którzy zostali rozstrzelani przez Niemców tylko dlatego, że byli Polakami.

Obchody rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w kościele parafialnym, której przewodniczył ks. Biskup Diecezji Elbląskiej. Po Mszy, w podniosłej atmosferze, przy akompaniamencie orkiestry przy obecności ok. 40 pocztów sztandarowych, uczestnicy przemaszerowali na dworzec kolejowy. Tam, przypomniane zostały dramatyczne wydarzenia, które miały miejsce przed 85 laty w Szymankowie.

Kolejna część uroczystości odbyła się pod pomnikiem



Fot. R. Kołodziejczyk

Pocztę Sztandarową w Szymankowie

kolejarzy i celników, 1 września 1939 r. zostali bestialsko zamordowani wraz z całymi rodzinami przez hitlerowskich najeźdźców.

Na uroczystościach nie zabrakło pocztów sztandarowych Sekcji Zawodowej Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność” oraz organizacji zakładowych z Łodzi, Sosnowca, Gdańska i Bydgoszczy. Ich obecność była świadectwem jedności i wspólnej troski o zachowanie pamięci o tych, którzy poświęcili to co najcenniejsze - życie dla Ojczyzny.

Ostatni akord obchodów miał miejsce w Tczewie, na Skwerze Bohaterów Szymankowa, gdzie delegacje z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelarii Sejmu RP, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Krajowej Administracji Skarbowej, Straży Ochrony Kolei oraz kolejarze złożyli kwiaty i zapalili znicze przy Pomniku Pamięci, oddając tym samym hołd wszystkim poległym.

Uroczystości w Szymankowie i Tczewie zostały objęte honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co nadało im szczególnie podniosły charakter. Prezydent RP, Premier RP oraz Marszałek Sejmu RP skierowali do uczestników uroczystości listy okolicznościowe, w których podkreślili znaczenie pamięci o tych, którzy w obliczu śmiertelnego zagrożenia wykazali się niezwykłym męstwem i oddaniem.

Piotr Pazera

PRACA POD PRESJĄ STANDARDEM CZY KONIECZNOŚCIĄ ?



Fot. H. Sikora

Galopujący rozwój nowych technologii i wdrażanie ich jako narzędzia pomocnego w realizacji zadań w PLK tworzy często zupełnie inne otoczenie niż to, w którym pracownik wykonywał swoje czynności całymi latami. Pracodawca stawia co raz to większe wymagania, a właściwie specyfika posterunku ruchu powoduje, że obciążenie pracą jest większe.

Rzetelna analiza czynności koniecznych do wykonywania na danym posterunku ruchu i ograniczana ilość pracowników na nim zatrudnionych powoduje dodatkowe obciążenia pracownika.

Często wewnętrzne kontrole wykazują, że w przypadku wystąpienia utrudnień w prowadzeniu ruchu pociągów np. awaria urządzeń (srk, ssp, zasilania), awaria taboru, a także innych zdarzeń z udziałem osób postronnych, dyżurny nie jest w stanie wykonać wszystkich czynności na bieżąco zgodnie z postanowieniami instrukcji i regulaminów.

Czyli rzeczywistość wskazuje na to, że jest dobrze jak nic się nie dzieje i nasz świat wygląda bezusterkowo. A co wtedy gdy tak nie jest ?

Czas pracy dyżurnego ruchu w PLK

wynika z ogólnie stosowanego systemu równoważnego czasu pracy, co w praktyce oznacza 12 godzin ciągłej pracy. Oczywiście, tam gdzie personel na nastawni jest wieloosobowy, praktykowana jest wymiennosc dyżurnego pomocniczego z dyżurnym dysponującym (pod warunkiem posiadania przez nich autoryzacji) .

Nie zmienia to faktu, że duża ilość czynności wpisana w obowiązki dyżurnego ruchu, bardzo często uniemożliwia wykonywanie tak prozaicznych czynności jak np. nieprzerwane spożycie posiłku, brak dostatecznego czasu na potrzeby fizjologiczne, ale także na chwilowy odpoczynek co wiąże się z ogólnymi dolegliwościami organizmu.

W praktyce stosowanej w PLK nie istnieją, żadne wewnętrzne przepisy, które by ograniczały ilość monitorów ekranowych na stanowisku dyżurnego ruchu. Pozwala to na dowolność „architektom”, którzy np. kilkanaście monitorów montują gdzie się tylko da, a jedynym ograniczeniem są okna i drzwi oraz sufit. Zdaniem „architektów” monitor ma być dla personelu narzędziem pomagającym w realizacji zadań.

Pewno i tak jest, ale jak zderzymy się z tym, że dyżurny ruchu powinien na każdym z nich obserwować sytuację (przynajmniej okresowo), bo na obsługiwanych stacjach odbywa się praca manewrowa, na innych monitorach jest podgląd na przejazd kolejowo-drogowy i dodatkowo jeszcze zamykanie rogatki albo zapowiadanie pociągów itp.

Duże obciążenie pracą powoduje powstawanie negatywnego zjawiska, któremu poddawany jest pracownik ja-

kim jest stres, presja oraz „wypalenie” zawodowe. Presja czasu, pośpiech, bo czas wykonania każdej czynności jest rejestrowany, powoduje, że dyżurny ruchu pracuje pod obciążeniem psychicznym, co wiąże się z dużym ryzykiem popełnienia błędu.

Radzenie sobie pracownika z presją, stresem i innymi negatywnymi czynnikami występującymi na stanowiskach bezpośrednio związanych z prowadzeniem i bezpieczeństwem ruchu kolejowego jest cechą indywidualną. Nie każdy z pracowników sprosta takim wyzwaniom (stąd tak duża liczba osób z tzw. ruchu odchodzi na emeryturę pomostową).

Nadmierne obciążenie pracą wpływa negatywnie nie tylko na bezpieczną pracę, ale także na poprawne, w miarę normalne codzienne funkcjonowanie w społeczności (rodzina, aktywności pozazawodowe).

W obecnej sytuacji niezmiernie trudno jest wyegzekwować zatrudnienie np. dyżurnego pomocniczego całą dobę albo zwrotniczego nawet mając mocne argumenty. Wynika to m. in. z interpretacji specyfiki prowadzenia ruchu i wykonywania zadań oraz dość restrykcyjnych planów zatrudnienia, ale także z braków w zatrudnieniu na stanowiskach inżynierii ruchu.

Nie zmienia to stałej potrzeby podejmowania działań na wszystkich poziomach zarządzania w PLK, wskazywania miejsc gdzie następuje szczególne spiętrzenie problemów zagrażających bezpiecznemu prowadzeniu ruchu pociągów.

Pamiętajmy, że ciągłe dokładanie obowiązków, tworzenie na pracowniku presji zwiększa ryzyko popełnienia przez niego błędu, a w konsekwencji ryzyko spowodowania wypadku.

Henryk Sikora



Fot. Autor

JAN BACZEWSKI WSPOMNIENIE

Dnia 18 sierpnia 2024 r. w wieku 77 lat zmarł Jan Baczewski, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK im. Zofii Szlenkierówny w Centrali PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Jan Baczewski honorowym dawcą krwi był od 1965 r. W 1980 r. został członkiem Klubu HDK PCK im. Zofii Szlenkierówny. Od lutego 1984 r. do końca swych dni sprawował w nim funkcję prezesa. Za pracę społeczną został uhonorowany m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu, Krzystało-

wym Sercem, Rubinową Kroplą Krwi. Miał ogromny wkład w rozwój Kolejarskiej Służby Krwi.

Klub HDK PCK im. Zofii Szlenkierówny w bieżącym roku obchodzi jubileusz 45-lecia. Jako jeden z nielicznych klubów kolejowych przetrwał falę przemian i restrukturyzacji. Nigdy nie zawiesił swojej działalności. W ciągu 40 lat prezesowania Jan Baczewski zachęcił do honorowego krwiodawstwa ponad 700 osób, które oddały sześć tysięcy litrów krwi.

Życiową dewizą Jana Baczewskiego było: „Wszyscy jesteśmy równi, różni nas tylko grupa krwi”, a na sztandarze Klubu widnieją słowa Cypriana Kamila Norwida: „Wszystko co wielkie, jest wielkie przez serce”. Tym zasadom był wierny do końca.

Dokończenie na stronie 11

WDRAŻANIE USTAWY O SYGNALISTACH

Ustawa z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie sygnalistów (Dziennik Ustaw z 24 czerwca 2024 r. poz. 928) wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy, czyli 25 września 2024 r. z wyjątkiem przepisów dot. zgłoszeń zewnętrznych (do Rzecznika Prawa Obywatelskich albo organu publicznego), które wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia tj. od 25 grudnia 2024 r.

Ustawa wdraża dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1937 z dnia 23 października 2019 r. w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii.

Przepisy ustawy mają zastosowanie u pracodawców którzy według stanu na dzień 1 stycznia lub 1 lipca danego roku zatrudniają co najmniej 50 osób.

Celem ustawy o sygnalistach jest przede wszystkim zapewnienie ochrony osobom, które w dobrej wierze, w interesie pracodawcy, czy też w interesie publicznym (tj. nie kierując się własnym interesem), zgłaszają wykrycie wewnątrz danej organizacji zaistniałych działań nielegalnych czy nieetycznych.

Sygnalistą może być każdy, kto w związku z wykonywaną pracą uzyska informacje o naruszeniu prawa, w szczególności może to być pracownik, zleceniobiorca, wykonawca, a nawet stażysta czy praktykant (w praktyce sygnalistą może być każdy, związany z działalnością zakładu).

Zgodnie z zapisami ustawy, naruszeniem prawa jest działanie lub zaniechanie

niezgodne z prawem lub mające na celu obejście prawa. Jakie naruszenia podlegają zgłoszeniu?

W PLK zgłoszenia powinny dotyczyć naruszenia prawa odnoszącego się przede wszystkim do:

- korupcji
- zamówień publicznych,
- bezpieczeństwa transportu,
- ochrony środowiska,
- ochrony prywatności i danych osobowych,
- bezpieczeństwa sieci i systemów teleinformatycznych.

Warto wiedzieć, że ww. ustawa nie obejmuje swoim zakresem naruszeń z zakresu prawa pracy.

Ustawa chroni sygnalistów wobec, których nie mogą być podejmowane działania odwetowe ani próby lub groźby zastosowania takich działań.

Ochrona sygnalisty polega z jednej strony na zapewnieniu poufności jego danych, (anonimowości), a z drugiej strony na ochronie przed odwetem. Mowa tu o negatywnych konsekwencjach sformułowania zgłoszenia, takich jak np. wypowiedzenie umowy o pracę, obniżenie wynagrodzenia, mobbing itp.

Ochrona nie będzie jednak obejmowała osób działających w złej wierze. Dotyczy to sytuacji gdy ktoś dokonuje zgłoszenia wiedząc o tym, że nie miały one miejsca lub nie stanowią one naruszenia prawa.

Sygnalista dokonując zgłoszenia umożliwia pracodawcy podjęcie działań

wewnątrz zakładu. W założeniu ma to umożliwić zapobieżenie ewentualnym szkodom już na wczesnym etapie.

Procedurę zgłoszeń wewnętrznych naruszeń prawa i podejmowania działań następczych ustala pracodawca (dyrektor zakładu) po konsultacjach z zakładowymi organizacjami zawodowymi. Związki zawodowe mają uprawnienia do konsultacji, a więc pracodawca musi zwrócić się do nich z projektem i dochować terminu na konsultacje przed podaniem procedury do wiadomości, ale nie jest związany stanowiskiem związku zawodowego.

Procedura wejdzie w życie po upływie 7 dni (niektóre źródła podają 14 dni) od dnia podania jej do wiadomości osób wykonujących pracę w sposób przyjęty w zakładzie (art. 24. ust. 5 ustawy).

Obsługa kanału zgłoszeń wewnętrznych musi być prowadzona w sposób zapewniający ochronę poufności zarówno sygnalisty jak i osoby, której zgłoszenie dotyczy (kto ujawni tożsamość sygnalisty, osoby pomagającej w dokonaniu zgłoszenia lub osoby powiązanej z sygnalistą będzie podlegał karze grzywny lub pozbawienia wolności).

Na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pod adresem <https://www.gov.pl/web/rodzina/ochrona-sygnalistow> znajduje się tekst ustawy i dodatkowe informacje.

Opr. Henryk Sikora

WZROST DODATKÓW DO WYNAGRODZENIA

Od 1 lipca 2024 r. wzrosła płaca minimalna. Zgodnie z rozporządzeniem z 2023 r. wydanym jeszcze przez poprzedni rząd, wzrost ten nastąpił już po raz drugi w tym roku. Z kwoty 4242 zł w styczniu 2024 r. płaca minimalna wzrosła do 4300 zł, co oznacza wzrost o 700 zł w stosunku do kwoty z ubiegłego roku (01.07.2023 r. płaca minimalna wynosiła

3600 zł), czyli o 19,4%.

Jest to realizacja postulatu NSZZ „Solidarność” przyjętego przez Radę Dialogu Społecznego.

Co to oznacza dla pracowników PLK?

Od 1 lipca 2024 r. w wyniku wzrostu płacy minimalnej, zgodnie z zapisami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w PLK dla niektórych ze-

społów pracowniczych, nastąpi podwyżka wynagrodzeń poprzez wzrost dodatków:

- funkcyjnego,
- za pracę w warunkach niebezpiecznych, uciążliwych i szkodliwych,
- za pracę w nocy.

Poniżej przedstawiamy aktualnie obowiązujące stawki

red.

Lp.	Szczebel dodatku funkcyjnego	Procentowa stawka (% od najniższego wynagrodzenia za pracę)	Kwota obowiązująca do czerwca 2024 r.	Kwota obowiązująca obowiązująca od lipca 2024 r.
1.	4	45%	1 909 zł	1 935 zł
2.	3	35%	1 485 zł	1 505 zł
3.	2	25%	1 061 zł	1 075 zł
4.	1	15%	637 zł	645 zł

PRACA W GODZINACH NADLICZBOWYCH

Praca w godzinach nadliczbowych jest to praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikająca z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy. Co ważne godziny nadliczbowe powstają w wyniku wyraźnego polecenia pracodawcy. Za godziny nadliczbowe nie uznaje się czasu, który pracownik spędził w pracy z własnej inicjatywy i bez wiedzy pracodawcy.

Jednakże przepisy kodeksu pracy zawężają konieczność pracy w godzinach nadliczbowych poprzez wskazanie przypadków, w jakich taka praca może być wykonywana.

I tak praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii oraz w razie szczególnych potrzeb pracodawcy.

Co to są szczególne potrzeby pracodawcy?

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2000 roku (I PKN 667/99) pod pojęciem - szczególne potrzeby pracodawcy należy rozumieć przeciwstawne do zwykłych, zwyczajnych potrzeb pracodawcy, które zaistniały w związku z prowadzoną przez niego działalnością.

Oznacza to, że pracodawca nie może z góry zaplanować nadgodzin, w tym, że nieuzasadniona odmowa wykonania polecenia pracodawcy, także dotyczącego pracy w godzinach nadliczbowych, jest naruszeniem obowiązków pracownika. W związku z powyższym pracownik może zostać ukarany przez pracodawcę poprzez zastosowanie kary porządkowej a nawet może to stanowić podstawę do rozwiązania umowy o pracę.

Kodeks pracy przewiduje jednak odstępstwa od tej reguły. Pracownik ma prawo odmówić wypracowania nadgodzin, jeżeli jest w grupie osób objętych zakazem lub ograniczeniem tej pracy.

Pracy w godzinach nadliczbowych nie stosuje się do pracowników zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których występują prze-

kroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń lub natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia. Nie stosuje się dla pracowników młodocianych i kobiet w ciąży nawet w przypadku wyrażenia zgody na pracę w godzinach nadliczbowych przez pracownika. Godzin nadliczbowych nie stosuje się również do pracowników, którzy opiekują się dzieckiem do ukończenia przez nie 8 roku życia, chyba że pracownik zgodzi się na pracę w godzinach nadliczbowych. Nie stosuje się do pracowników posiadających zaświadczenie lekarskie o konieczności czasowego wstrzymania się od pracy w godzinach nadliczbowych i do pracowników niepełnosprawnych. Pracownik ponadto może również odmówić pracy w godzinach nadliczbowych, jeżeli polecenie pracodawcy jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art.8 KP).

Kodeks pracy określa limit dopuszczalny godzin nadliczbowych dla pracownika, który to limit nie może przekroczyć 150 godzin w roku kalendarzowym. Ale i w tym przypadku są wyłączenia od zasady. W Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy (ZUZP) lub w regulaminie pracy albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy, jest dopuszczalne ustalenie innej liczby godzin nadliczbowych w roku kalendarzowym.

W PKP Polskie Linie Kolejowe (PLK) strony ZUZP przyjęły, że limit roczny nadgodzin dla pracownika wynosić będzie 200 godzin. Za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje pracownikowi dodatek do wynagrodzenia lub czas wolny z inicjatywy pracodawcy lub samego pracownika.

W przypadku godzin nadliczbowych przepracowanych w nocy, w niedziele i święta niebędących dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, a także w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy dodatek wynosi 100 % wynagrodzenia oraz dodatek 50 % wynagrodzenia, gdy godziny nadliczbowe przypadają w każdym innym dniu od wymienionych powyżej.

W sytuacji, gdy pracownik nie chce otrzymać wynagrodzenia, wówczas może złożyć pisemny wniosek o udzielenie czasu wolnego za czas pracy w godzinach nadliczbowych.

Udzielenie czasu wolnego w zamian za pracę w nadgodzinach może wystąpić także z inicjatywy pracodawcy. W takim wypadku udziela się czasu wolnego od pracy w wymiarze o połowę wyższym niż liczba przepracowanych godzin nadliczbowych, najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego, i nie może to spowodować obniżenia pracownikowi wynagrodzenia.

Podsumowując, praca w godzinach nadliczbowych powinna być wykonywana wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych. Co do zasady pracownik jest zobowiązany do wykonywania nadgodzin jedynie w szczególnych przypadkach.

Dodatkowa praca w godzinach nadliczbowych to krótsza przerwa pracownika na odpoczynek przed kolejnym dniem pracy. Jeżeli ze względu na szczególne potrzeby pracodawcy pracownik w miesiącu, w roku przepracowuje dużą liczbę godzin nadliczbowych to może wystąpić u pracownika przemęczenie pracą.

Im bardziej jesteśmy zmęczeni, tym mniej efektywnie pracujemy, nie potrafimy się zorganizować, a o koncentracji możemy zapomnieć.

U osoby odczuwającej zmęczenie mogą pojawić się takie objawy, jak, ekstremalne osłabienie, uczucie senności, trudności z koncentracją, zawroty głowy, kiepskie samopoczucie, nieostre widzenie, bóle głowy i trudności z prawidłową oceną sytuacji.

Pracownicy w PLK nie mogą sobie na to pozwolić. Ich praca wymaga szczególnej koncentracji i sprawności psychofizycznej, dotyczy to zwłaszcza pracowników zatrudnianych przy utrzymaniu drogi kolejowej oraz pracowników przy prowadzeniu ruchu pociągów.

Należy zwrócić uwagę na art. 210 § 4 KP, kiedy pracownik może odmówić pracy w godzinach nadliczbowych ze względu na zmęczenie czy złe samopoczucie, które pogarsza jego efektywność, a na dodatek wpływa negatywnie na pracę innych osób.

Co ważne, nie trzeba usprawiedliwiać tej sytuacji zwolnieniem lekarskim. Ale z drugiej strony zmęczenie pracownika nie jest wystarczającym powodem odmowy pracy w godzinach nadliczbowych, na co wskazał SN w 1987 r. (wyrok SN z 16 grudnia 1987 r., sygn. akt I PRN 68/87).

Pracownik nie może kwestionować zasadności polecenia pracy w godzinach nadliczbowych oraz odmówić pozostania w firmie, gdyż złamałby podstawowe obowiązki pracownicze. Jak widać każdy przypadek rozpatrywany jest indywidualnie.

Źródła podają, że osoby pracujące więcej niż 50 godzin tygodniowo są o 20% bardziej narażone na wystąpienie problemów ze zdrowiem psychicznym, niż osoby wykonujące swoje obowiązki w standardowym zakresie.

Jeśli taka sytuacja potrwa wystarczająco długo, to może doprowadzić do wypalenia zawodowego, a więc do

stanu, w którym pracownik staje się emocjonalnie wyczerpany i niezdolny do pracy. U takiej osoby łatwo zauważyć m.in. zmiany nastroju, drażliwość czy apatię.

W PLK z roku na rok rośnie ilość wypracowywanych godzin nadliczbowych. W tym roku w porównaniu z analogicznym okresem 2023 r. ich ilość wzrosła o ponad 28 000 tj. o ok. 9 %. Zarząd spółki powinien dążyć do znaczącego wyeliminowania godzin nadliczbowych poprzez przyjęcia pracowników na kluczowe stanowiska w spółce.

Aby zachęcić pracowników do pracy w PLK niewątpliwie musi być atrakcyjna płaca. Działania te powinny służyć bezpieczeństwu i bezstresowej pracy naszym pracownikom ale również bezpieczeństwu naszym klientom, którzy korzystają z usług PLK.

Opr. Mariusz Pilichowski

Dokończenie ze strony 8

Janku, będąc dzisiaj w tym miejscu – powiedziała żegnając kolegę Krystyna Kurek – pociesza nas myśl, że nie staniesz przed Panem z pustymi rękoma. Przemówi za Tobą ponad 51 litrów oddanej krwi, które przepompało Twoje serce. Przemówi za Tobą wiele istnień ludzkich, którym Twoja krew podarowała drugie życie. Przemówią osoby, które mogły się cieszyć darem zdrowia i życia, które otrzymali dzięki Twojej pracy, uporowi, zaangażowaniu.

W kościele Matki Bożej z Lourdes w Warszawie 23 sierpnia zmarłego żegnała rodzina; krwiodawcy z całej Polski, w tym delegacje ze sztafarami; znajomi; koledzy ze służby liturgicznej, z którymi w tym kościele wielokrotnie służył do mszy św.; sąsiedzi; przyjaciele z organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”; kolejarze. Ciało Jana Baczewskiego złożono w grobie rodzinnym na Cmentarzu Parafialnym w Wołominie.

Marek Moczulski

WYPRAWA DO ŹRÓDEŁ WISŁY, CZYLI III GÓRSKI TREKKING NA BARANIĄ GÓRĘ

W dniu 6 września 2024 r. po raz trzeci, miłośnicy pieszych wędrówek po górach, stawili się na III górskim trekkingu zorganizowanym przez Sekcję Zawodową Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność” (SZIK). Tym razem (w poprzednich trekkingach były to szczyty Piłsko i Wielka Racza) naszym celem było wejście na drugi co do wysokości szczyt Beskidu Śląskiego Baranią Górę (1220 m.).

Przed południem wszystko odbywało się według sprawdzonego schematu - zbiórka w Katowicach na placu Andrzeja, wsiadamy do autokaru i ruszamy. Jedziemy do Wisły Czarnej, gdzie planujemy rozpocząć nasz trekking. Przewodniczący SZIK Henryk Sikora, przybliżył nam cel wyprawy, Baranią Górę gdzie biorą początek źródła najdłuższej rzeki w Polsce Wisły i pasmo górskie Beskid Śląski.

Aby nas bardziej zintegrować każdy z 51 uczestników ma możliwość przedstawienia się w krótkich słowach, a w nagrodę zostaje obdarowany koszulką z logo SZIK.

Po około półtoragodzinnym przejeździe docieramy do Wisły Czarnej, gdzie jest początek niebieskiego szlaku wzdłuż Białej Wisłęki prowadzą-

cy na szczyt Baraniej Góry. Po drodze mijamy Wrota Kubisza i Wodospady Kaskady Rodła (naturalne wodospady i progi na Białej Wisłeczce).

Po ponad trzech godzinach wędrówki w pięknej, słonecznej pogodzie docieramy na szczyt Baraniej Góry. Tam też padają słowa gratulacji i trudna do opisania satysfakcja z wejścia na szczyt. Po jego zdobyciu, możemy trochę odpocząć podziwiając piękne widoki na Beskid Śląski, Żywiecki i słowacką Małą Fatrę. Ciekawym jest fakt, że przez szczyt Baraniej Góry przebiega czerwono znakowany Główny Szlak Beskidzki, który prowadzi od Wołosatego (Bieszczady), aż do Ustronia (Beskid Śląski). Jest on najdłuższym szlakiem turystycznym Polski liczącym ok. 500 km.

Jeszcze tylko wspólne zdjęcie z naszym transparentem SZIK ubarwione odpaleniem rac i zaczynamy wędrówkę w dół czerwonym szlakiem do schroniska PTTK na Przełęczy Przysłop. Po zakwaterowaniu wspólna kolacja i jest jeszcze siła na wspólną zabawę do późnego wieczora. Pobudka, wspólne śniadanie (tak jak w warszawskiej siedzibie SZIK jajecznicą). Po posiłku opuszczamy gościnne schronisko i czerwonym

a następnie czarnym szlakiem wzdłuż Czarnej Wisłęki schodzimy do parkingu Czarne, gdzie czeka na nas autokar.

W radosnej atmosferze wyprawa dobiega końca. Wracamy do Katowic aby rozjechać się do naszych domów. III trekking dobiega końca. Dziękujemy wszystkim, którzy podjęli wyzwanie mimo własnych słabości i czasem doskwierających ograniczeń i pokonali tę trasę. Do zobaczenia za rok na kolejnym wyzwaniu. Zdjęcia z tego wydarzenia na stronie 12.

Roman Kowalski

Nowa Instrukcja o przygotowaniu i doskonaleniu zawodowym pracowników PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. - Ia5 wchodzi w życie. Szczegóły dotyczące nowej instrukcji ukazały się w następnym wydaniu biuletynu PEELKA.

Uwaga! Przygotowane są zmiany do Instrukcji o prowadzeniu ruchu pociągów – Ir 1.

Sekcja Zawodowa Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność” wyraża swój sprzeciw w zakresie zmian do Instrukcji Ir 1. Szczegóły dotyczące sprzeciwu w następnym numerze PEELKA i na stronie: www.plk.ksk.org.pl

WYDAWCA: Sekcja Zawodowa Infrastruktury Kolejowej NSZZ „Solidarność”, ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa; tel.: 22 473 26 82, www.plk.ksk.org.pl. Redaguje zespół: Henryk Sikora, Zdzisław Jasiński, Piotr Pazera, Małgorzata Jedrusik, Roman Kowalski, Andrzej Van-Selow.

DRUK I SKŁADANIE: Agencja Reklamowo-Wydawnicza NAVIA s.c. Halina Cygnarowicz, Anna Teresyńska, ul. Wojewódzka 24/3, 40-026 Katowice; tel.: 32 782 61 62, www.navia.pl. Koordynator projektu: Anna Teresyńska.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian tytułów i w tekstach.

WYPRAWA DO ŹRÓDEŁ WISŁY...

Idziemy beskidzkimi ścieżkami



Trudności drogi dawały się we znaki

W oddali wierzchołki Beskidu Śląskiego



Był czas także na odpoczynek

Dopisywała pogoda i dobry humor



Widok ze szczytu Baraniej Góry (1220 m)



„Solidarność” na szczycie w blasku palących się rac.



W oddali schronisko PTTK na Przysłopie (950 m)